

Wernisaż wystawy „Obrazy do czytania” Elżbiety Wasyłyk



Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce – Zdroju ma zaszczyt zaprosić na wernisaż wystawy malarstwa Elżbiety Wasyłyk pt. „Obrazy do czytania”, który odbędzie się 30.06.2017 r. o godzinie 16:00 w zabytkowym, drewnianym kościółku.

Autorka jest poznańską malarką, profesorem nadzwyczajnym, prowadzi pracownię Malarstwa i Rysunku na Akademii Sztuki w Szczecinie. Trzykrotnie uzyskała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP i Fundacji Jana Pawła II w Rzymie. Jest autorką kilku rozległych cykli malarskich, m.in. Paschy prezentowanej w Instytucie Kultury Polskiej w Rzymie w 2001 r., Kształtu obecności stanowiącego jej pracę doktorską na UMK w Toruniu, Re – Kreacji. Misterium Osoby będącego dziełem habilitacyjnym na ASP w Krakowie, trzech polichromii: w kaplicy Kościoła pw. Bożego Ciała w Szczecinie w kościele pw. J. Chrzcziciela w Trzciance i w kaplicy domu Sióstr Opatrzności Bożej w Wielkiej Wsi k/Wolsztyna, oraz projektu wielu witraży w przestrzeniach sakralnych m. in. w nawie kościoła pw. M. B. Częstochowskiej w Darłowie.

Wystawa ma charakter antologiczny, obejmuje realizacje malarskie z ostatnich dziesięciu lat. W jej twórczości człowiek postrzegany jest jako ducho-materia a jej obrazy stanowią pole rozważań filozoficznych i religijnych. Motywem przewodnim obrazów są dłonie, które stają się środkiem do zwizualizowania tego, co najbardziej wewnętrzne w osobie: myślenie, rozumienie, medytację i kontemplację.

Wernisaż uświetni występ córki artystki Aster Haile (sopran) w

programie m. in. Arie Giacomo Pucciniego.

Serdecznie zapraszamy.

Wystawa będzie czynna do 31.08.2017 r. w godzinach otwarcia Muzeum.

Powitanie lata – pierwszy koncert organowy w tym roku



Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce – Zdroju ma zaszczyt zaprosić na koncert organowy słynnego francuskiego organisty Géraud Guillemot. Muzyk z wykształcenia ekonomista studiował również u organistów i profesorów Jean Wallet, Pierre Perdigon, Paul Coueffé. Podczas koncertu usłyszeć będzie można utwory najważniejszych kompozytorów doby baroku m. in. Pachelbela oraz Frescobaldiego.

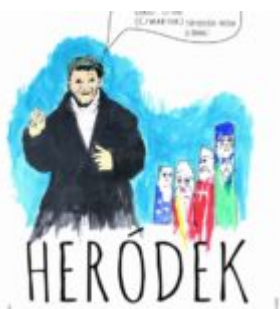
Registratorem koncertu będzie Wojciech Gracz.

Serdecznie zapraszamy

Wstęp wolny

obecność obowiązkowa

Heródek – Orawski Nikifor



Heródek – Orawski Nikifor

Nazywał się Karol Wójciak choć za życia wołali na niego Heródek. Rodzina mówiła „nieudany krewniak” a sąsiedzi „głuptok” – wiejski prostaczek, rzeźbiarz z marginesu społecznego, artysta inny.

Urodził się w rodzinie ubogich chłopów w 1892 roku w najdłuższej orawskiej wsi – Lipnicy Wielkiej. Jego kalectwem była bełkotliwa niezrozumiała mowa, dość ekscentryczny sposób bycia i swoista, dziecięca naiwność. W 12 roku życia osierocony najmował się do służby u różnych gospodarzy. Odtąd jego codzienność wypełniało pasienie krów i inne drobne prace w gospodarstwie. Podobno rzeźbił od zawsze, „wychodził na stodołę i tam po kryjomu robił, gniewał się jak patrzyli jak rzeźbi”. Najpierw proste, niewielkie formy w korzeniach, dla zabicia czasu, podczas długich godzin spędzanych codziennie na pastwisku. Początkowo były to dość realistyczne figurki gospodarskich zwierząt.

Ogromny wpływ na twórczość samego Heródka miało spotkanie z Janem Przywarą, utalentowanym rzeźbiarzem samoukiem. Będąc wielokrotnie u gospodarza obserwował jak Przywara rzeźbi „Upadki Jezusowe” i „Święte Panienki”. Prawdopodobnie od tamtego czasu Heródek zaczął rzeźbić niezliczone zastępy świętych i aniołów, które zaludniały dotąd jego wyobraźnię. Tworzywem stały się charakterystyczne pieńki, w których rzeźbił już do końca swoich dni. Tutaj materiał, jego wielkość i kształt zwykle dyktowały formę i tematykę dzieła – większy pień podług hierarchii zostawał Bogiem Ojcem, mniejszy Matką Bożą, a najmniejsze pozostawały zwykle anioły. Materiał

dostawał od ludzi we wsi. Prosił gospodarzy „dajcie mi gnatek na świętego”. Złościli się myśląc, że marnuje drewno opałowe, ale nie potrafili mu odmówić, wszak to Boży Człowiek.

Właściwie wszystkie rzeźby powstawały w pniach, gdzie jedynie prymitywnym nacięciem w okolicy szyi postaci zaznaczona zostaje głowa. Rysy twarzy we wszystkich rzeźbach są typowe – olbrzymie oczy i smutne usta. Prócz tego każdy święty czy też anioł posiada wymalowane atrybuty oddane symbolicznie – u Mojżesza na szacie widnieje 10 kresek jak 10 przykazań; infuła i pastorał to oznaka arcybiskupa; jabłko królewskie i laska są symbolami Boga Ojca; księga i pastorał to atrybuty św. Metodego; anioły narysowane na płaszczu oraz biała broda wskazują na św. Eliasza; natomiast tiara oznacza Ojca Świętego.

Początkowo barwił rzeźby mocząc w wodzie kolorowy papier. Jednak barwny okres w jego twórczości zaczyna się dopiero po wizycie pracowników Muzeum Tatrzańskiego. To oni namówili Karola do użycia prawdziwych farb. Odtąd w jego twórczości pojawiają się biele, błękity i czerwienie. Okres czerwony, rozpoczął się kiedy w lokalnej szkole znaleziono puszki z niepotrzebną już nikomu czerwoną farbą. Natomiast okres białe – niebieski rozpoczyna się kiedy sąsiadka odmalowywała chałupę, a pozostałą farbę podarowała Karolowi. Jak podkreślił Jan Bujak rzeźby Heródka były czymś pomiędzy rzeźbą i malarstwem. Tu o czytelności przedstawienia decydowały głównie wartości malarskie. Jego pierwsze prace nie znalazły uznania mieszkańców wsi, wyśmiewano te „gnotki” – choć nieraz i nie brakowało amatorów jego twórczości. „Kto chciał to sobie zabierał”.

Łagodne, pogodne usposobienie, głęboka religijność oraz nieprzeciętna miłość okazywana każdemu żywemu stworzeniu sprawiała, że wieś darzyła Heródka swoistą sympatią. W codziennym życiu wsi pełnił z dumą niezwykłą funkcję. Odprowadzał zmarłych na cmentarz niosąc krzyż przed konduktom pogrzebowym. Podobno odprowadzał tak każdego zmarłego, bez wyjątku, za jedzenie i dobre słowo. Chodził też po weselach. Na wystruganych prymitywnych skrzypcach przygrywał swe

nibymelodie dla młodej pary. Podobno „wesele to była jego radość”. Wtedy to na największe uroczystości prosił gospodarzy aby go ogolić i ładnie ubrać. Przychodził na skubarki, prządki. Mówili do niego „Zagraj Karolu”. Chętnie zagrał to i mu postawili piwo. Jak wspominają ci którzy znali go za życia głównym jednak jego głównym zajęciem było chodzenie po domach. Odwiedzał życzliwych mu ludzi, snuł swe opowieści o życiu świętych, zbawieniu i rajskich zaświatach wyglądających dokładnie jak Babia Góra. „Czasem wypowiedział takie zdanie co i ksiądz nie wypowie”. Każdy coś mu dawał, a to jedzenie, zegarki, krawaty, wycinki z gazet czy też erotyczne fotografie, które darzył niebywałym przywiązaniem. Nocami chodził po potokach, mówił, że ubezpiecza brzegi wbijając kołki i rozciągając na nich druty. Gospodarze mówili mu „Karol daj spokój”, na co odpowiadał, że nie może przestać, bo „woda brzyzki zabierze”.

Twórczość Heródka została zauważona około 1959 r. przez pracowników Muzeum Tatrzańskiego z Zakopanego. Jednak „dla świata” odkryła go ówczesna Dyrektor Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce-Zdroju Maryna Lechowska-Bujak dopiero w 1966 r. Po raz pierwszy zobaczyła jego rzeźby na wystawie w Domu Kultury w Nowym Targu. Leżały odłożone w kącie. Do dziś Maria Lechowska-Bujak wspomina niezwykle wrażenie jakie wywarły na niej te prymitywne i czyste w swym wyrazie rzeźby. Pierwsza wizyta u artysty przebiegła bardzo owocnie, zakupiono do zbiorów kilka rzeźb, etnografki Maryna Bujakowa i Magdalena Klimaszevska przeprowadziły wywiady z osobami, które dobrze znały Karola a fotograf Jerzy Sierosławski wykonał bogatą dokumentację fotograficzną. Od tamtej pory rabczańskie Muzeum objęło opieką twórcę spod Babiej Góry. W ciągu dwóch lat Muzeum zakupiło do zbiorów 31 rzeźb Heródka.

Rozgłos przyniósł jednak artykuł pt. Heródek – artysta z Lipnicy Wielkiej autorstwa Jana Bujaka, który opublikowano w „Przekroju” w 1967 r. Zainteresowanie tematem wyraził sam redaktor naczelny Marian Eile, który wraz z Piotrem Skrzyneckim przyjechał do Lipnicy aby osobiście poznać artystę spod Babiej Góry. Panowie z Krakowa przywieźli walizkę ubrań i

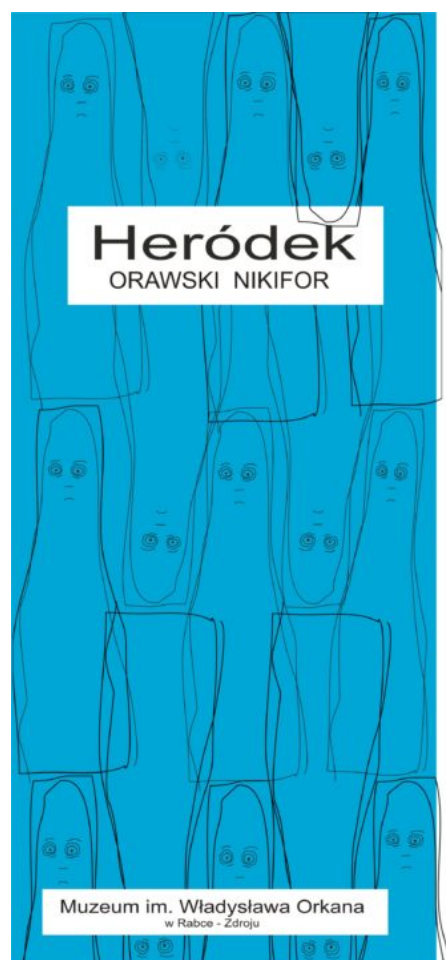
krawaty wręcz uwielbiane przez Karola. Odtąd gospodarstwo Smreczaków, u których ówczasie mieszkał Heródek, odwiedzały tłumy kolekcjonerów i muzealników.

Do dziś dorobek Karola Wójciaka zwanego Heródkiem rozśławia Lipnicę Wielką, wieś leżącą u stóp Babiej Góry. Jego rzeźby znajdują się w wielu ważnych zbiorach Muzeów oraz w prywatnych kolekcjach sztuki współczesnej. Określany bywa mianem „Orawskiego Nikifora” odkąd po raz pierwszy nazwał go tak regionalista Emil Kowalczyk.

Wystawa prezentuje całą kolekcję rzeźb Karola Wójciaka – Heródka znajdującą się w zbiorach rabczańskiego Muzeum.

tekst: Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka

Kuratorki wystawy: Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka i Natalia Klęsk



“Heródek – Orawski Nikifor”



Nazywał się Karol Wójciak, choć za życia wolali na niego **Heródek**. Rodzina mówiła „nieudany krewniak” a sąsiedzi „głuptok” - wiejski prostaczek, rzeźbiarz z marginesu społecznego, artysta INNY.

Urodził się w rodzinie ubogich chłopów w 1892 r., w najdłuższej orawskiej wsi - Lipnicy Wielkiej. Jego kalektwem była belkotiwa niezrozumiała mowa, dość ekscentryczny sposób bycia i swoista, dziecięca naiwność. W 12 roku życia osierociony, najmował się do służby u różnych gospodarzy. Odtąd jego codzienność wypełniało pasienie krów i inne drobne prace gospodarskie.

Podobno rzeźbił od zawsze, „wychodził na stodołę i tam po kryjomu robił, gniewał się jak patrzył jak rzeźbi.”

Najpierw proste, niewielkie formy w korzeniach, dla zabicia czasu, podczas długich godzin spędzanych codziennie na pastwisku. Początkowo były to dość realistyczne figurki gospodarskich zwierząt.



Źródło: J. Sieradzki, 1967 r., Archiwum Muzeum

Ogromny wpływ na twórczość Heródka miało spotkanie z Janem Przywarą, utalentowanym rzeźbiarzem samoukiem. Będąc wielokrotnie u gospodarza obserwował jak Przywara rzeźbił „Upadki Jezusowe” i „Święte Panienski”. Prawdopodobnie od tamtego czasu Heródek zaczął rzeźbić niezliczone zastępy świętych i aniołów, które odtąd załudniały jego wyobraźnię.

Tworzyłem stały się charakterystyczne pieńki, w których rzeźbił już do końca. Tutaj materiał. Jego wielkość i kształt zwykle dyktowały formę i tematykę dzieła. Większy pień według hierarchii zostawał: Bogiem Ojcem, mniejszy Matką Bożą, a najmniejsze zostawały zwykle Anioły. O materiał prosił gospodarzy. Złócili się myśląc, że marnuje drewno opałowe jednak nie potrafili mu odmówić wszak był to **Boży Człowiek**.

“Dajcie mi gnotek na świętego”



Źródło: J. Sieradzki, 1967 r., Archiwum Muzeum



Właściwie wszystkie rzeźby powstawały w pniach, gdzie jedynie prymitywnym nacięciem w okolicy szyi postaci zaznaczona była głowa. Rysy twarzy we wszystkich rzeźbach były typowe: olbrzymie oczy i usta. Prócz tego każdy święty posiadał symbolicznie ujęte atrybuty np.: **Mojżesz** - wymalowanych 10 kresiek jak 10 przykazań, **arcybiskup** - infule i pastorał, **Bóg Ojciec** - jabłko królewskie i laskę, **św. Metody** - księgę i pastorał, **św. Elias** - anioły na płaszczu i białą brodę, **Ojciec Święty** - tiarę.



Źródło: J. Sieradzki, 1967 r., Archiwum Muzeum

Jak podkreślił Jan Bujak rzeźby Heródka miały w sobie coś pomiędzy rzeźbą, a malarstwem, gdzie o czytelności przedstawienia decydowały wartości malarskie. Jego pierwsze prace nie znalazły uznania mieszkańców wsi wyśmiewano te jego „gnotki”.

Początkowo delikatnie barwił rzeźby mocząc w wodzie kolorowy papier. Pracownicy Muzeum Tatrzańskiego namówili artystę do użycia farb olejnych. Od tej pory jego rzeźby pokrywają: biele, błękity i czerwienie. Okres czerwony w jego twórczości rozpoczął się kiedy w lokalnej szkole znalazł puszkę z niepotrzebną nikomu czerwoną farbą. Natomiast okres biało - niebieski kiedy sąsiadka odmalowała chałupę, a pozostałą farbę podarowała Karolowi.

Wystawa "Heródek - Orawski Nikifor" 26.06.2014 r.
prezentuje kolekcję 31 rzeźb Karola Wójcika, znajdujących się w zbiorach Muzeum oraz parę skrypcie najprawdopodobniej jego autorstwa

MOR E/ 1278 - rzeźba „św. Walenty”, wys. 93 cm, 1966 r.
MOR E/ 1285 - rzeźba „Ojciec Święty”, wys. 97 cm, 1966 r.
MOR E/ 1286 - rzeźba „Arcybiskup”, wys. 128 cm, 1966 r.
MOR E/ 1299 - rzeźba „Panienska Maria”, wys. 55 cm, 1967 r.
MOR E/ 1300 - rzeźba „Panienska Niepokalana”, wys. 50 cm, 1967 r.
MOR E/ 1301 - rzeźba „Anioł”, wys. 49,5 cm, 1967 r.
MOR E/ 1302 - rzeźba „Anioł”, wys. 45,5 cm, 1967 r.
MOR E/ 1333 - rzeźba „Panienska Niepokalana”, wys. 46 cm, 1967 r.
MOR E/ 1334 - rzeźba „Mojżesz”, wys. 69,5 cm, 1967 r.
MOR E/ 1335 - rzeźba „Anioł”, wys. 34,5 cm, 1967 r.
MOR E/ 1336 - rzeźba „Chrystus Dobry Pasterz”, wys. 49 cm, 1967 r.
MOR E/ 1337 - rzeźba „Bóg Ojciec”, wys. 103 cm, 1967 r.
MOR E/ 1338 - rzeźba „Pan Jezus”, wys. 102,5 cm, 1967 r.
MOR E/ 1541 - rzeźba „Anioł”, wys. 45,8 cm, 1967 r.
MOR E/ 1542 - rzeźba „Anioł”, wys. 40,5 cm, 1967 r.
MOR E/ 1543 - rzeźba „św. Metody”, wys. 97 cm, 1967 r.
MOR E/ 1544 - rzeźba „Wniebowstąpienie”, wys. 60,7 cm, 1967 r.
MOR E/ 1545 - rzeźba „Chrystus Zmartwychwstały”, wys. 67,5 cm, 1967 r.
MOR E/ 1549 - rzeźba „Chrystus Zmartwychwstały”, wys. 68 cm, 1967 r.
MOR E/ 1550 - rzeźba „Eliasz”, wys. 61,5 cm, 1967 r.
MOR E/ 1551 - rzeźba „Święty Jan”, wys. 76,3 cm, 1967 r.
MOR E/ 1614 - rzeźba „Aniołek”, wys. 29,5 cm, 1967 r.
MOR E/ 1615 - rzeźba „Aniołek”, wys. 29 cm, 1967 r.
MOR E/ 1806 - rzeźba „Aniołek”, wys. 26,5 cm, 1968 r.
MOR E/ 1807 - rzeźba „Aniołek”, wys. 22 cm, 1968 r.
MOR E/ 1818 - rzeźba „Aniołek”, 1968 r.
MOR E/ 1895 - rzeźba „Aniołek”, wys. 31,5 cm, 1968 r.
MOR E/ 1896 - rzeźba „Aniołek”, wys. 25 cm, 1968 r.
MOR E/ 1897 - rzeźba „Aniołek”, wys. 21,5 cm, 1968 r.
MOR E/ 1898 - rzeźba „Aniołek”, wys. 22,5 cm, 1968 r.
MOR E/ 1899 - rzeźba „Aniołek”, wys. 28,5 cm, 1968 r.
MOR E/ 1303 - skrzypce, wyk. Karol Wójcik „Heródek”, dł. 56 cm, 1967 r.
MOR E/ 1304 - skrzypce, wyk. Karol Wójcik „Heródek”, dł. 68 cm, 1967 r.

projekt, scenariusz, aranżacja wystawy:
N.Kłęsk, M. Wójtowicz-Wierzbicka
tekst: M.Wójtowicz-Wierzbicka
konserwacja eksponatów: N. Kłęsk

Biurowy ul. Śledzicha 6 / 34-700 Rabka - Zdrój/
tel. 18 26 76 290 / fax 18 26 76 363/
biuro@muzeum-orkana.pl/
www.muzeum-orkana.pl
Muzeum - Karczidółka / ul.Orkana 2
tel. 18 26 76 737

opracowanie i projekt graficzny N.Kłęsk & M.Wójtowicz-Wierzbicka

“Wesele to była jego radość...”

Łagodne, pogodne usposobienie, głęboka religijność oraz nieprzeciętna miłość okazywana każdemu żywemu stworzeniu, sprawiła, że wieś darzyła Heródką swoją sympatią. W codziennym życiu wsi pełnił z dumą niezwykłą funkcję - odprowadzał zmarłych na cmentarz niosąc krzyż przed kondukt pogrzebowym. Podobno odprowadzał tak każdego, bez wyjątku, za jedzenie i dobre słowo. Chodził też po wesołych. Na wystuganych prymitywnych skrzypcach przgrywał swe niby-melodie dla młodej pary. Podobno *“wesele to była jego radość”*. Wtedy to na największe uroczystości prosił gospodarzy, aby go ogolić i ładnie ubrać.



“Wesele Jana Świerczki”, 1968 r., fot. J. Sierosławski, Archiwum Muzeum

Na codzień chodził po chałupach, odwiedzał żywciliwych mu ludzi. Podczas tych wizyt, jak wspominają świadkowie tamtych zdarzeń, słuł swe niedzielną opowieści o życiu świętych, zbawieniu i rajskich zaświatach wyglądających dokładnie jak **Babia Góra**.

“Czasem wypowiadział takie zdanie co i ksiądz nie wypowie”
Za taką wizytę każdy z gospodarzy rewanżował się dając mu coś w zamian. Czasem było to jedzenie, innym razem zegarki, krawaty, wycinki z gazet lub erotyczne fotografie, które darczył ogromnym przywiązaniem.



fot. J. Sierosławski, 1967 r., Archiwum Muzeum

Przez całe życie chciał czuć się potrzebny, chciał żyć nie tylko dla siebie. Desperackie próby kruszenia lodu i ubezpieczanie brzegów podczas wiosennych roztopów, naprawianie mostu, czy też zasypywanie dziur w drodze, powodowane były realną troską o dobro wsi. Mawiał “to nie woda zabierze wieś ale wasza niedbałość”.



“Bóg tak chciał”

Twórczość Heródky została zauważona około 1959 r. przez pracowników Muzeum Tatrzańskie. Jednak “dla świata” odkryła go ówczesna Dyrektor Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce - Zdroju dopiero w 1966 r. Po raz pierwszy zobaczyła jego rzeźby leżące w kącie w Domu Kultury w Nowym Targu. Do dziś Maryna Lechowicz-Bujak wspomina jakie wrażenie wywarły na niej te prymitywne i czyste w swym wyrazie rzeźby.

Pierwszą wizytą u artysty przebiegała bardzo owocnie: zakupiono do zbiorów kilka rzeźb, etnografki Maryna Lechowicz-Bujak i Magda Klimaszewska przeprowadziły wywiady z osobami, które dobrze znały Karola.

Fotograf Jerzy Sierosławski wykonał bogatą dokumentację fotograficzną, znajdującą się do dziś w Archiwum Muzeum. Od tamtej pory rabczańskie Muzeum objęło opieką “dziwnego artystę spod Babiej Góry”.



od lewej: pracownicy Domu Kultury w Nowym Targu, Jan Bujak, Maryna Lechowicz-Bujak, Magda Klimaszewska-Koch, Karol Wójcik-Heródek, fot. J. Sierosławski, 1967 r., Archiwum Muzeum

Rozgłos przyniósł mu jednak dopiero artykuł pt. “Heródek artysta z Lipnicy Wielkiej” autorstwa Jana Bujaka opublikowany w “Przekroju” w 1967 r. Zainteresowanie tematem wyraził redaktor naczelny Marian Eile, który wraz z Piotrem Skrzyneckim przyjechał do Lipnicy osobiście poznać artystę. Od tamtej pory Heródek stał się cenionym w świecie kolekcjonerów twórcą, określanym mianem Orawskiego Nikifora (po raz pierwszy określenia tego użył dr Emil Kowalczyk), dla którego najważniejsze było to, *“że ludzie postawią w swoich izbach jego rzeźby, będzie im się żyło wesoło i szczęśliwie.”*

Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka

Bużma Kłobaszewska, Karol Wójcik - Heródek. Portret ludzkiego artysty, PSL 1972 nr 4
Jerzy Dąrowski, Heródek, PSL 1968, nr 1/2
Jan Bujak, Heródek artysta z Lipnicy Wielkiej, Przekrój 1967 r.

ngg_shortcode_0_placeholder”
order_direction=“ASC”
maximum_entity_count=“500”]

order_by=“sortorder”
returns=“included”

Wystawa pt. Gdzie Turoń
chodzi...- rzecz o dawnych
rzemieślnikach.



gdzie TURON chodzi... – rzecz o dawnym kołędowaniu

Boże Narodzenie, zwane Godnimi Świętami, stanowiło ważny element zimowego cyklu obrzędowego. Uroczystościom kościelnym, odbywającym się

w tym okresie, towarzyszyły ludowe zwyczaje i praktyki obrzędowe mające na celu zapewnienie urodzaju i zdrowia oraz długiego życia mieszkańcom dawnej wsi. Dobre życie, urodzaj i zdrowie na cały nadchodzący rok zapewniały odwiedziny licznych grup kołędników. Już od św. Szczepana chodzili oni po wsi z gwiazdą, szopką kukiełkową, z turoniem, z Kubą (kolęda pasterska), czy też z Herodem.

Wystawa prezentuje wizytę grupy kołędniczej z maszką – TURONIEM inaczej zwanym *byckiem*. Ten rodzaj kolędy miał na celu głównie symboliczne obudzenie życia w umierającej na czas zimy przyrodzie.

Wizyta takich kołędników miała charakter parateatralny, gdzie obok śpiewanych powszechnie kolęd i pastorałek, wygłaszanych rymowanych życzeń i oracji poszczególne postacie odgrywały swoje role. Spotkaniu towarzyszyła atmosfera ogólnej wesołości, poruszenia. Aktorami widowiska byli zwykle młodzi mężczyźni przebrani za dziada, Żyda, turonia oraz muzykanci. Turoń wprowadzony do izby tańczył, skakał, straszył dzieci, po czym w pewnym momencie padał bez życia. Przestraszony dziad próbował go natomiaszt ożywić stosując różnorakie środki magiczne – w tym okadzanie dymem, palenie nad maską włosów wyrwanych wcześniej z głów córek gospodarza. Przy czym turoń ożywał zwykle dopiero napojony święconą wodą. Przebierańcy w podziękę za kolędę otrzymywali zwykle owies (nawet 30-32

litrów) a później też pieniądze oraz częstowani byli kołaczem i wódką.

Na dawnej wsi powszechnie wierzano w sprawczą moc kolędy, w jej wpływ na przyszłoroczne urodzaje, bo **gdzie turoń chodzi tam żytko rodzi, gdzie jego stopy tam będą kopy.**

„Przyśliśmy do was po kolendzie
Niech wam to przikre nie bendzie
a cy bendzie cy nie bendzie
to my do was przyśli po kolendzie
Pan Jezus sie narodził
Sam po kolendzie chodził
A my ludzie grzyśni
Tyż do was po kolendzie przyśli
Przyślimy po kolendzie do was na ten Nowy Rok
Żeby sie wam darzyła psenicka i groch
żeby sie darzyły gąski siedlate, kury cubate
Konie z białymi nogami
Żebyście orali śtyroma pługami,
Jak nie śtyroma to trzoma,
A jak nie trzoma to dwoma
A jak nie trzoma to dwoma
Jak nie dwoma to jednym,
ale czym godnym – dej Boże”

Tekst wstępu do kołedy życzącej zapisany w 1971 r. w
Lubomierzu – MOR Arch – 177, s. 4-5.

tekst Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka

Kuratorki i autorki wystawy: Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka i
Natalia Klęsk

```
ngg_shortcode_1_placeholder"      order_by="sortorder"  
order_direction="ASC"              returns="included"  
maximum_entity_count="500"]
```

PROJEKT NAUKOWO – BADAWCZY “Tradycyjne rzemiosło i przemysł wiejski Karpat Polskich”

a konferencja na
zemiosło i przem

Władysława Orka
ada 2016 r.



W
20
16
r.
dz
ię
ki
do

fi
na
ns
ow
an
iu
Mi
ni
st
ra
Ku
lt
ur
y
i
Dz
ie
dz
ic
tw
a
Na
ro
do
we
go
Mu
ze
um
im
.
Wł
ad
ys
ła
wa
Or

ka
na
w
Ra
bc
e
—
Zd
ro
ju
zr
ea
li
zo
wa
ło
pr
oj
ek
t
na
uk
ow
o
—
ba
da
wc
zy
pt
.
„T
ra
dy
cy
jn
e

rz
em
io
sł
o
i
pr
ze
my
sł
wi
ej
sk
i
Ka
rp
at
Po
ls
ki
ch
",
kt
ór
y
uś
wi
et
ni
ł
ob
ch
od
y
ju
bi
le

us
zu
80
LE
CI
A
MU
ZE
UM
.
Ce
le
m
pr
oj
ek
tu
na
uk
ow
o
—
ba
da
wc
ze
go
pt
.
„T
ra
dy
cy
jn
e
rz
em

io
sł
o
i
pr
ze
my
sł
wi
ej
sk
i
Ka
rp
at
Po
ls
ki
ch
”
by
ło
ws
pa
rc
ie
dz
ia
ła
ń
Mu
ze
um
w
za
kr
es

ie
ba
da
ni
a
i
do
ku
me
nt
ow
an
ia
tr
ad
yc
yj
ny
ch
pr
ze
ja
wó
w
ku
lt
ur
y
or
az
po
pu
la
ry
za
cj
i

ma
te
ri
al
ne
go
i
ni
em
at
er
ia
ln
eg
o
dz
ie
dz
ic
tw
a
ku
lt
ur
y.
Pr
io
ry
te
te
m
za
da
ni
a
by
ła

do
ku
me
nt
ac
ja
,
pr
om
oc
ja
i
ar
ch
iw
iz
ac
ja
za
ni
ka
ją
cy
ch
tr
ad
yc
yj
ny
ch
rz
em
io
sł
ka
rp
ac

ki
ch
zw
ia
za
ny
ch
z
ob
ró
bk
a
dr
ew
na
(s
to
la
rs
tw
o,
me
bl
ar
st
wo
,
ko
ło
dz
ie
js
tw
o,
be
dn
ar

st
wo
,
wy
ró
b
go
nt
ów
,
za
ba
wk
ar
st
wo
i
lu
tn
ic
tw
o)
,
ob
ró
bk
ą
sk
ór
y
(k
uś
ni
er
st
wo
,

ry
ma
rs
tw
o,
sz
ew
st
wo
) ,
ob
ró
bk
ą
wł
ók
na
i
tk
an
in
y
(t
ka
ct
wo
,
kr
aw
ie
ct
wo
,
ha
fc
ia
rs

tw
o,
ko
ro
nk
ar
st
wo
) ,
ob
ró
bk
ą
gl
in
y
(g
ar
nc
ar
st
wo
,
ka
fl
ar
st
wo
) ,
ob
ró
bk
ą
me
ta
lu
(k

ow
al
st
wo
,
wy
ró
b
oz
dó
b
me
ta
lo
wy
ch
)
or
az
wi
ed
zy
do
ty
cz
ąc
ej
pr
ze
my
sł
u
wi
ej
sk
ie
go

w
ty
m
pr
ze
my
sł
u
fo
lu
sz
ni
cz
eg
o,
ta
rt
ac
zn
eg
o,
mł
yn
ar
sk
ie
go
,
it
p.
By
ł
to
ko
mp
le
ks

ow
y
i
sp
ój
ny
pr
oj
ek
t
za
kł
ad
aj
ąc
y
za
an
ga
żo
wa
ni
e
wi
el
u
pl
ac
ów
ek
mu
ze
al
ny
ch
i
oś

ro
dk
ów
ba
da
wc
zy
ch
w
ce
lu
gr
om
ad
ze
ni
a
i
up
ow
sz
ec
hn
ia
ni
a
ws
pó
łc
ze
sn
ej
wi
ed
zy
o
da

wn
yc
h
rz
em
io
sł
ac
h
po
łu
dn
io
we
j
Po
ls
ki
.
Po
ni
ew
aż
tr
ad
yc
yj
na
fo
rm
a
rz
em
io
sł
a
ul

eg
ła
ni
eo
dw
ra
ca
ln
ym
pr
ze
ks
zt
ał
ce
ni
om
wa
rz
z
ro
zw
oj
em
up
rz
em
ys
ło
wi
en
ia
i
sk
ok
ie
m

go
sp
od
ar
cz
ym
ja
ki
e
mi
ał
y
mi
ej
sc
e
w
na
po
cz
ąt
ku
XX
w.
is
to
tn
e
st
ał
o
si
ę
ko
mp
le
ks

ow
e
op
ra
co
wa
ni
e
te
j
te
ma
ty
ki
.
Ró
wn
ie
ż
z
te
j
pr
zy
cz
yn
y,
że
re
gi
on
te
n
ob
fi
to
wa

ł
w
do
sk
on
ał
yc
h
rz
em
ie
śl
ni
kó
w
i
uz
na
ne
w
ca
łe
j
Po
ls
ce
oś
ro
dk
i
rz
em
ie
śl
ni
cz
e

—
m.
in
.
oś
ro
de
k
ga
rn
ca
rs
ki
Ra
bk
a
i
Sk
om
ie
ln
a
Bi
ał
a,
ży
wi
ec
ki
oś
ro
de
k
za
ba
wk
ar

sk
i,
or
aw
sk
ie
wy
tw
ór
ni
e
go
nt
ów
,
za
ko
pi
ań
sk
ie
ro
dz
in
y
ko
wa
ls
ki
e,
po
dh
ał
ań
sk
ie
pr

ac
ow
ni
e
lu
tn
ic
ze
,
ku
śn
ie
rz
y
i
ka
pe
lu
sz
ni
kó
w
no
wo
ta
rs
ki
ch
,
it
p.
W
cz
as
ac
h
po

sz
uk
iw
an
ia
wł
as
ne
j
to
żs
am
oś
ci
,
bu
do
wa
ni
a
św
ia
do
mo
ść
i
pr
zy
na
le
żn
oś
ci
re
gi
on
al

ne
j,
do
ma
ły
ch
oj
cz
yz
n
gr
om
ad
ze
ni
e
wi
ed
zy
o
da
wn
yc
h
rz
em
io
sł
ac
h
i
wy
tw
ór
ca
ch
wi

ej
sk
ic
h
je
st
sz
cz
eg
ól
ni
e
is
to
tn
e.
Pr
oj
ek
t
ki
er
ow
an
y
by
ł
do
sp
ec
ja
li
st
ów
,
na
uk

ow
có
w
ba
da
cz
y
te
j
ma
te
ri
i,
al
e
ta
kż
e
sp
oł
ec
zn
oś
ci
lo
ka
ln
yc
h.
Pr
oj
ek
t
mi
ał
ch
ar

1. Konferencja Naukowa . “Tradycyjne rzemiosło i przemysł wiejski Karpat Polskich”.

19 i 20 listopada 2016 r.

Głównym celem projektu była organizacja I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Tradycyjne rzemiosło i przemysł wiejski Karpat Polskich”. Konferencja podzielona była na dwa dni. W pierwszym dniu odbyły się obrady konferencyjne a w drugim zajęcia warsztatowe. Obrady konferencyjne odbyły się w czterech sesjach tematycznych dotyczących: I sesja – teorie badawcze, II sesja -realizacje, III sesja ujęcie historyczne, IV sesja – lokalne. W konferencji wzięli udział pracownicy merytoryczni i naukowcy z muzeów z całej Polski, którzy od lat zajmują się dokumentowaniem i archiwizacją wiedzy dotyczącej tradycyjnych rzemiosł.

Łącznie wygłoszono 15 referatów. W sesjach wystąpili:

1. MAŁGORZATA JASZCZOŁT, Badania rzemieślników w Karpatach

Polskich z perspektywy

Muzeum w Warszawie. Dokumentacje fotograficzno – filmowe oraz rejestracje projektowe rys

badawczy., Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie.

2. KATARZYNA PISZCZKIEWICZ, RZEMIOSŁO 2.0., Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie.
3. ANNA DEREDAS, Tradycyjne rzemiosło Karpat oraz przemysł wiejski w spuściznach naukowych Anny Kowalskiej Lewickiej oraz Bronisławy Kopczyńskiej Jaworskiej., Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL w Łodzi.
4. ROBERT ANDRZEJ DUL, Tradycyjne rzemiosła jako element niematerialnego dziedzictwa kultury., Fundacja na Rzecz Niematerialnego Dziedzictwa Kultury, Fundacja MUZART.
5. MAGDALENA KROH, Prezentacja rzemiosła w Sądeckim Parku Etnograficznym., Emerytowany kustosz Sądeckiego Parku Etnograficznego.
6. JOANNA HOLDA, Rzemiosło i drobna wytwórczość w kulturze zachodniej Galicji., Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu – oddział Sądecki Park Etnograficzny.
7. WOJCIECH ŚLIWIŃSKI, Nowy projekt prezentacji architektury zabytkowych obiektów przemysłu ludowego w Sądeckim Parku Etnograficznym, Emerytowany kustosz Sądeckiego Parku Etnograficznego.
8. BARBARA OLEJARZ, Przemysł naftowy – przemysł wiejski. Zaangażowanie chłopów galicyjskich w rozwój górnictwa ropy naftowej na przełomie XIX w. i XX w., Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce - Zdroju.
9. LUKASZ STACHURSKI, Zróżnicowanie i specjalizacja korporacji rzemieślniczych miasta i jego przedmieść na przykładzie Krosna., Muzeum Rzemiosła w

Krośnie.

10. MARCIN KOWALCZYK, Orawskie złoto – płóciennictwo i farbiarstwo na Górnjej Orawie., Muzeum – Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Dolnej.
11. BARBARA ROSIEK, W świecie drewnianych zabawek ludowych. Żywiecki ośrodek zabawkarski – dawne wyroby i ich wytwórcy., Muzeum Miejskie w Żywcu.
12. TOBIASZ ORZEŁ, Budownictwo ludowe kotliny rabczańskiej Źródłem harmonizacji lokalnego krajobrazu., Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ.
13. KATARZYNA CEKLARZ, Dawne i współczesne pamiątki regionalne na Podtatrzu. Zagadnienie etnodesignu., Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ.
14. DOROTA MAJERCZYK, Tradycje rzemieślnicze w rabczańskiej rodzinie Pintscherów w latach 1955-2016., Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej.
15. MAŁGORZATA WÓJTOWICZ- WIERZBICKA, NATALIA KLĘSK, Wokół projektu „Tradycyjne rzemiosło i przemysł wiejski Karpat Polskich”. Perspektywy badawcze., Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce Zdroju.

W czasie trwania konferencji odbywały się panele dyskusyjne, podczas których zebrani omawiali problematykę przyszłości tradycyjnych rzemiosł a także rolę muzeów w działalności na rzecz zachowania ginących zawodów. Jednocześnie rozpoczęto dyskusję nad wpisem na Listę Niematerialnego Dziedzictwa UNESCO przejawów dawnych i współczesnych rzemiosł tradycyjnych. Muzeum planuje wydanie drukiem materiałów pokonferencyjnych dla udostępnienia wyników sesji naukowych szerszej grupie odbiorców. Konferencję naukową objęli opieką merytoryczną pracownicy Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rada naukowa konferencji:

prof. dr hab. Jan Święch Dziekan Wydziału Historycznego
Uniwersytetu Jagiellońskiego,

prof. dr hab. Zbigniew Libera Kierownik Katedry Kultury
Regionów Instytutu Etnologii i

Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego

dr hab. Marcin Brocki Dyrektor Instytutu Etnologii i
Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Komitet organizacyjny:

mgr Małgorzata Wójtowicz

Badania terenowe

W ramach projektu zrealizowano badania terenowe dokumentujące działalność warsztatów i pracowni rzemieślniczych, które objęły swym zasięgiem teren występowania grupy etnograficznej Górali Zagórzańskich w tym: Kasinę Wielką, Koninę, Porębę Wielką, Niedźwiedź, Ponice, Chabówkę oraz Rabkę – Zdrój. Założeniem badań terenowych było uchwycenie ostatnich przejawów tradycyjnego rzemiosła tego terenu. Wstępną kwerendę dotyczącą żyjących jeszcze rzemieślników przeprowadziłyśmy podczas współpracy przy projekcie Rabczańskie Mikrohistorie, który gromadzi opowieści wspomnieniowe o dawnej Rabce i jej mieszkańcach a także buduje mapę dawnych zakładów rzemieślniczych i sklepów istniejących już tylko w pamięci najstarszych mieszkańców miasteczka. Wywiady były prowadzone w formie luźnej rozmowy, gdzie prowadzący wywiad pozwalał respondentowi na liczne dygresje i swobodne snucie wspomnień. Były to badania nastawione na poznanie indywidualnych historii człowieka – rzemieślnika.

Przeprowadzono 30 wywiadów etnograficznych z mistrzami, czeladnikami oraz rodzinami rzemieślników dzięki czemu pozyskano

materiał badawczy który uzupełnił zasoby Archiwum Etnograficznego naszego Muzeum. Dodatkowo w czasie trwania badań terenowych zostały pozyskane do zbiorów elementy

wyposażenia dawnych rabczańskich zakładów rzemieślniczych oraz dokumenty i archiwalia dotyczące działalności czeladników i mistrzów z tego regionu.

Do projektu zostało zaangażowanych 24 twórców i rzemieślników ludowych:

1. Alojzy Piwowar – kowal, Niedźwiedź
2. Marianna Karkuła – krawcowa, Rabka-Zdrój
3. Szczepan Bydłoń – szewc, Rabka-Zdrój
4. Piotr Banik – bednarz, Konina
5. Piotr Majerczyk – konstruktor instrumentów ludowych, multiinstrumentalista, Chabówka
6. Adam Kościelniak – garncarz, Rabka – Zdrój
7. Józef Pintscher – stolarz z Rabki-Zdrój
8. Stanisław Miśkowiec – cholewkarz, Rabka – Zdrój
9. Józef Napora – kuśnierz, Poręba Wielka,
10. Stanisław Waksmundzki – rymarz, Ponice,
11. Eugeniusz Bucki – szewc, Rabka-Zdrój,
12. Antoni Hoim – rymarz, Ponice,
13. Władysław Polak – szewc, Rabka – Zdrój,
14. Marian Kuchta – szewc, Rabka – Zdrój,
15. Rafał Nowak – krawiec ludowy, Kasina Wielka,
16. Piotr Bucki – szewc, Rabka – Zdrój,
17. Zofia Karkuła – cholewkarka, Rabka – Zdrój
18. Franciszek Wójciak – cieśla, Rabka – Zdrój,
19. Stanisław Habieda – stolarz, Rabka – Zdrój,
20. Marzena Łacny – gorseciarka, Kasina Wielka
21. Stefan Pitek – szewc, Rabka – Zdrój
22. Jan Rapciak, Poręba Wielka
23. Józef Rapciak, Poręba Wielka
24. Hubert Rapciak, Poręba Wielka

Zespół regionalny Robcusie i Robcanie z Rabki Zdroju

Kapela Rapciaków z Poręby Wielkiej

Zajęcia warsztatowe:

Hubert Rapciak i Józef Rapciak

3. Film etnograficzny

W ramach projektu został zrealizowany film etnograficzny będący dokumentacją przeprowadzonych badań terenowych. W materiale udało się zamieścić fragmenty rozmów z 12 rzemieślnikami, którzy wspominają naukę zawodu, etapy pracy, archaiczne techniki stosowane niegdyś w procesie produkcji, mistrzów rzemieślniczych oraz innych działających ówczesnie rzemieślników. Tak powstał film pt. **„Czego woda nie weźmie i ogień nie spali..., rzecz o dawnych rzemieślnikach”**. Dodatkowo z zebranego materiału zrealizowano 12 filmów z poszczególnymi rzemieślnikami.

Filmy zostały wykorzystane jako ilustracja i promocja wystawy **„0 rabczańskich rzemieślnikach”** oraz jako pomoc dydaktyczna do realizowanych przez nasze Muzeum lekcji muzealnych. Niniejszy materiał jest także jedną z form popularyzacji wiedzy o dawnym rzemiośle.

Film został udostępniony bezpłatnie poprzez kanał Youtube:

Autorami projektu i realizatorami badań terenowych są pracownicy Muzeum: Małgorzata Wójtowicz-Wierzbička i Natalia Klęsk, realizację wideo wykonało studio Grades: Aleksander Hordziej i Katarzyna Szcześniak.

Zakończenie badań terenowych promował spot:

4. Wystawa czasowa pt. **„0 rabczańskich rzemieślnikach”**

Kolejnym działaniem było zrealizowanie wystawy czasowej **„0 rabczańskich rzemieślnikach”**, która została otwarta dla zwiedzających 17.11.2016 r. i będzie udostępniana do końca czerwca 2017 r. W ramach przygotowań do wystawy przeprowadzono 18 wywiadów z rzemieślnikami oraz rodzinami przedwojennych mistrzów rzemieślniczych, którzy zgodzili się udostępnić zarówno narzędzia i elementy warsztatów, pamiątki rodzinne

oraz fotografie z domowych archiwów. Na podstawie zgromadzonego materiału fotograficznego pozyskanego w trakcie badań terenowych i kwerend jak i korzystając z muzealiów znajdujących się w zbiorach Muzeum im. Władysława Orkana została zrealizowana wystawa czasowa pt. **„0 rabczańskich rzemieślnikach”**. Wystawa miała na celu zaprezentowanie fragmentu dziedzictwa rzemieślniczego regionu co zrealizowano poprzez przedstawienie niemal kompletnych warsztatów rzemieślniczych: stolarski, szewski, krawiecki i cholewkarski. Pozyskany materiał dokumentacyjny i fotograficzny posłużył do wydania przewodnika po wystawie. Kuratorkami wystawy były: Małgorzata Wójtowicz – Wierzbicka i Natalia Klęsk. Projekt cieszy się dużym zainteresowaniem. Zaangażował środowisko muzealne i naukowe oraz społeczność lokalną jak również pomógł w nawiązaniu kontaktów między dawnymi i współcześnie działającymi rzemieślnikami..

ngg_shortcode_2_placeholder

Dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Pragniemy poinformować, że Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce-Zdroju otrzymało dofinansowanie ze środków Ministra

Kultury i Dziedzictwa Narodowego do projektu naukowo – badawczego pt. „Współczesne ślady dawnych rzemiosł – niematerialne dziedzictwo Karpat Polskich” z priorytetu *Kultura ludowa i tradycyjna* w kwocie 20 000 zł. W ramach projektu wydana zostanie publikacja naukowa zawierająca referaty wygłoszone podczas I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *Tradycyjne rzemiosło i przemysł wiejski Karpat Polskich* zorganizowanej w ramach obchodów 80 lecia istnienia Muzeum, dofinansowanej również ze środków ministerialnych.

Redakcją naukową publikacji pt. *Tradycyjne rzemiosło i przemysł wiejski Karpat Polskich – perspektywy badawcze, rekonstrukcje i reinterpretacje* zajmie się dr hab. Marcin Brocki (Dyrektor Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego).